Ks. Norbert Mendecki

KRONIKA ARCHEOLOGICZNA: GROBY KRÓLEWSKIE W JEROZOLIMIE

1. GROBY KRÓLEWSKIE NA WZGÓRZU OFEL

Pierwotnie grzebano królów w obrębie Miasta Dawidowego, od króla Dawida począwszy aż do Achaza w 8 w. przed Chr. (por. 1 Krl 2,10; 2 Krn 32,33; Ne 3,16). Później nekropolią królewską stał się ogród Uzzy, położony obok świątyni (Ez 43,7—9). Archeolodzy lokalizują owe groby królewskie w najstarszej części miasta, niedaleko źródła Siloah. Tutaj znajdują się trzy tunele grobowcowe, datowane na okres królów judejskich. Jeden z tych tunelów ma 15 m długości i jest zakończony niszą na zwłoki. Rozpoznać można malowanie wapnem i pozostałości drewnianego, belkowego sufitu (sklepienia). W okresie rzymskim w okolicach tych znajdował się kamieniołom, co powoduje dodatkowe trudności w badaniach archeologicznych. 80 m na południe od tych grobowców położony jest grób Ezechiasza (2 Krn 32,33).

2. GRÓB DAWIDA

Na górze Syjon turyści zwiedzają rzekomy grób Dawida. Miejsce to było szczególnie czczone przed r. 1967, kiedy utrudniony był dostęp do „Muru Płaczu". Tradycja związana z tym grobem jest młodszego pochodzenia, licząca zaledwie 1000 lat. W pierwszym tysiącleciu szukano grobu Dawida w Betlejem. W rzeczywistości Dawid spoczywa w królewskim grobowcu na wzgórzu Ofel.

3. GROBY HERODIAŃSKIE

Pomiędzy hotelem King David a śródmieściem Jerozolimy położone są groby herodiańskie. Aż do drugiej wojny światowej nekropolia zawierała także sarkofagi. Nekropolię tę odkryto już w r. 1892. Grób ten odwiedzają najczęściej pielgrzymi chrześcijańscy, ze względu na wtaczany kamień, zamykający wejście do grobowca (Mt 27,60; Mk 15,46), gdyż przypomina on scenę Zmartwychwstania Chrystusa.

Józef Flawiusz wymienia dwa razy „pomnik Heroda" w Jerozolimie (Bell V 108.507), który nie został bliżej opisany. Przyjmuje się na ogół, że w wyrażeniu „pomnik Heroda" chodzi raczej o jakąś nekropolię rodzinną, co pasowałoby do grobowca przy hotelu King David. E. Netzer datuje ów grobowiec na 1 w. przed n. Chr., ale ponieważ nie mamy żadnego argumentu przemawiającego za tym, że tutaj znajduje się nekropolia Heroda Wielkiego, szuka on innych miejsc.

Idąc 300 m drogą Nablus Road w kierunku północnym natrafia się na tzw. błędny grobowiec ogrodowy. Naprzeciw leży płaskowyż skalny noszący ślady obróbki. Tutaj odkrył niemiecki architekt C. Schick w 19 w. resztki jakiejś okrągłej budowli. Budowlą tą zainteresował się przed paroma laty archeolog E. Netzer stwierdzając, że jest to jedyne w całej Jerozolimie tzw. *opus reticulatum* (budowla siatkowa). W listopadzie r. 1977 przeprowadził tutaj E. Netzer badania archeologiczne. Kolista budowla składała się z dwu koncentrycznych murów o średnicy 28 lub 12 m.

E. Netzer uważa, że tutaj znajdował się grób Heroda, gdyż za tym przemawiają następujące argumenty: 1. położenie na drodze w kierunku północnym, 2. rzymskie *opus reticulatum* stosowano rzadko na Wschodzie, a w Izraelu znajduje się on jedynie w Jerychu, należącym do budowli herodiańskich, 3. owo jerozolimskie *opus reticulatum* datuje się na 1 w. przed Chr., 4. podobieństwo strukturowe z grobowcami cesarskimi, jak z Mauzoleum cesarza Augusta w Rzymie.

Król Herod został jednak pochowany nie w Jerozolimie, lecz w Herodium (Ant XVII 199/Bell I 673), na południowym-wschodzie od Betlejem. Niektórzy uważają, że został on pochowany w potężnej wieży wschodniej tejże twierdzy. Przeciwko temu przemawiają żydowskie prawa, zabraniające grzebania wewnątrz obszarów zamieszkałych przez ludzi. E. Netzer szuka więc grobu królewskiego na obszarze pod twierdzą, gdzie znajduje się jakaś bieżnia, przypominająca tor wyścigowy dla koni, zakończona dużą budowlą. „Tor wyścigowy" byłby więc miejscem parady wojskowej, opisanej przez Józefa Flawiusza (Ant XVII 196—199/Bell I 670—673), zaś budowla właściwym grobowcem królewskim.

4. „GROBY KRÓLEWSKIE" (REHOV SCHECKEM — NABLUSROAD)

500 m w kierunku północnym od Starego Miasta położona jest nekropolia, wykuta w skale. Rodzina Pereyre kupiła owo miejsce w r. 1879, a w 1886 przekazała je Francji. Dwudziestoześciostopniowe schody wiodą w dół do podwórza o wymiarach 28 m razy 25 m i 8 m głębokości. Następnie mamy przedsionek, ozdobiony filarami ściennymi. Osiemdziesięciocentymetrowe wejście do grobowca zamknięte jest kamieniem, przypominającym wielkanocne zdarzenie. Za wejściem leży przedsionek 6 m długi, z którego wiodą cztery wejścia do poszczególnych niszy grobowcowych. Owe nisze zawierają tzw. *loculi* (przesuwalne groby, hebr. *kokim*). Nekropolia jest ozdobiona, między innymi w liście winne i ornamentami w kształcie rośliny akantu.

W pierwszym grobowcu z prawej strony spoczywała królowa Helena z Adiabene (Mezopotamia), która przybyła do Jerozolimy w r. 45 po Chr. i przeszła na judaizm. W r. 1863 znaleziono tutaj sarkofag bogato ozdobiony z napisem *S d n* (=Saddan) *malketa* = królowa Saddanu. Obecnie znajduje się on w Luwrze. Nazwisko „królowa Saddanu" jest właściwym nazwiskiem, Grecy nazywali ją Heleną. Także tutaj znaleziono w r. 1863 resztki pośmiertne jej syna Izatesa i innych sympatyków judaizmu.

Tradycja żydowska łączy z nekropolią na północy miasta nazwisko niejakiego Kalba Savu'a, bogatego Żyda, który ok. r. 100 po Chr. wypędził własną córkę z domu, ponieważ wyszła za mąż za Rabbi Akiba, wtedy jeszcze biednego pasterza. Próby rekonstrukcji nekropoli wyglądają następująco: 3 wieże u góry, filary na dole, podobnie jak grobowce w dolinie Cedronu.

Wiedeń *KS. NORBERT MENDECKI*

LITERATURA

J. Jeremias, *Heiligengräber in Jesu Umwelt*, Göttingen 1958.
E. Netzer, *Herod's Family Tomb in Jerusalem*, BAR 9/3, 1983, 52—59.
Tenże, *Remains of an Opus Reticulatum Building in Jerusalem*, IEJ 33 (1983) 163—175.
Tenże, *Hérodium*, w: *Recherches Archéologiques en Israël*, Louvain 1984, 193—194.
Tenże, *Searching for Herod's Tomb*, BAR 9/3, 1983, 31—51.

G. Barkay, *The Garden Tomb — Was Jesus Buried Here?* BAR 12/2, 1986, 40—57.
N. Heutger, *Königliche Gräber in Jerusalem*, BiKi 41 (1986) 85—86.
R. Riesner, *Die Gräber von Herodes dem Grossen*, BiKi 41 (1986) 177—178.
Y. Yadin, *Jerusalem Revealed. Archaeology in the Holy City 1968—1974*, Jerusalem 1976.

RECENZJE I PRZEGLĄDY

JOSEF SCHARBERT, *Numeri. Die Neue Echter Bibel.*, Würzburg 1992, ss. 144.

Autor tego nowego komentarza do Księgi Liczb (Lb) jest obecnie już emerytowanym profesorem ST w München i dobrze znaną postacią w środowisku biblijnym prawie całego świata. Także z Polakami wiązały go liczne kontakty naukowe i osobiste. Prof. Scharbert napisał do nowej serii biblijnych komentarzy w Niemczech: *Die Neue Echter Bibel* opracowania do ksiąg Rdz i Wj. Ostatni komentarz, jaki ukazał się do Lb w krajach języka niemieckiego, był dziełem Martina Notha. Ukazał się on stosunkowo dawno, bo w r. 1966 w serii: *Das Alte Testament Deutsch.* Stanowi to jak na warunki i prężność tego środowiska bardzo odległą datę, ok. 26 lat.

Nowy komentarz do Lb otwiera wprowadzenie, które zawiera szerokie omówienie introdukcyjnych zagadnień do tej księgi. Są tutaj m.in. omówione takie zagadnienia jak: miejsce tej księgi w Pięcioksięgu, szczegółowy przegląd treści tej księgi, jak również kwestie literackie, powstanie tej księgi od pierwotnej fazy aż do obecnej formy. Autor trzyma się przy omawianiu zagadnień literackich tej księgi zasadniczo klasycznej hipotezy źródeł J E D P, którą tak w odnowionej formie przedstawia: Jahwista z X stulecia i Elohista z VIII stulecia p. Ch. stworzyli podstawy dla Redaktora, którego prof. Scharbert nazywa Jehowistą (=Jehowist), a który w VII stuleciu dokonał redakcyjnej kompilacji tradycji J i E. W niewoli powstały później Kapłańskie Pisma jako samodzielne dzieło (= P), które znów ok. IV stulecia zostało razem opracowane z osobnym źródłem D (=Deuteronomium) i dalszymi kapłańskimi materiałami. Wprawdzie występowanie samodzielnego źródła E i P spotyka się z coraz większą krytyką, co zauważa i zaznacza prof. Scharbert w komentarzu zwł. przy tekstach, których nie da się zaklasyfikować do klasycznego modelu 4 źródeł to wtedy Profesor z München łączy te teksty albo „z niezależnymi źródłowo wpływami", albo też „z późniejszym opracowaniem." Ten model J. Scharbert konsekwentnie i jasno rozwija w swoim komentarzu ukazując czytelnikowi skomplikowany i długotrwały proces powstawania księgi Lb.

W dalszych częściach wprowadzenia zajmuje się autor komentarza wpływem Lb na późniejsze księgi biblijne oraz omawia teologię tej księ-